



tekst

**ROMAN TOMCZAK**

redaktor wydania

Według statystyk, podawanych przez międzynarodową organizację „Kirche in Not”, każdego dnia na świecie ginie z powodu swojego wyznania trzech chrześcijan. Dramatyczną sytuację na Bliskim Wschodzie starali się przybliżyć organizatorzy konferencji w legnickiej PWSZ (str. III). Anna Walczyk, dziennikarka z Izraela i ks. Waldemar Cisko, szef polskiego oddziału Pomocy Kościołowi w Potrzebie, zwracali uwagę na znikomość informacji na ten temat w europejskich mediach. Fakt ten potwierdził także Michael Abdalla, Syryjczyk, który ostatnie 30 lat spędził w Polsce.

Grono diecezjalnych kapłanów, gotowych nieść światu Ewangelię, **powiększyło się o 10 neoprezbiterów.**

Dla młodej diecezji legnickiej każdy nowy kapłan jest na wagę złota. Nie brakuje powołań, jednak potrzeby są duże. Nowo wyświęceni prezbiterzy rozpoczynają swoją kapłańską drogę, idąc do pracy w następujących miastach: ks. Kamil Iwanowski i ks. Mateusz Kopania – w Jeleniej Górze, ks. Łukasz Kutrowski – w Jeleniej Górze-Cieplicach, ks. Piotr Marciniak – w Bogatyni, ks. Łukasz Pawłowski – w Zgorzelcu, ks. Paweł Sajdutko – w Leśnej, ks. Krzysztof Sieradzki i ks. Paweł Trajewski – w Zgorzelcu, ks. Dominik Słowiński – w Chojnowie, ks. Daniel Woźniak – w Polkowicach.

Życie kapłańskie będzie już niedługo w centrum uwagi katolików całego świata. I tylko w tym pozytywnym sensie. Otóż 19 czerwca,

Święcenia kapłańskie w diecezji

## Idźcie, posyłam was!



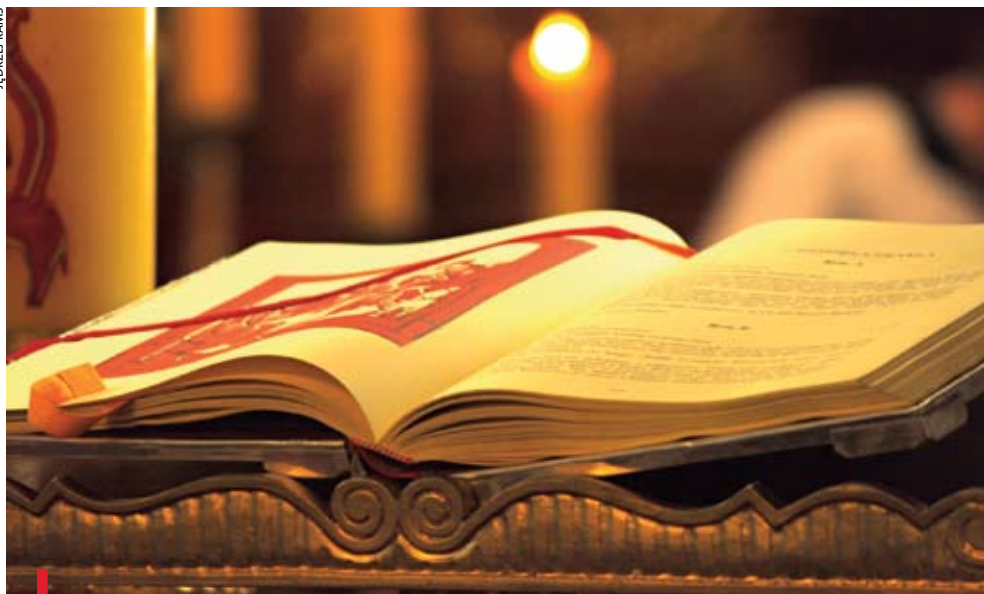
Nażłenie rąk jest jednym z elementów podkreślających braterską więź nowo wyświęconych ze starszymi kapłanami

w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Benedykt XVI zainauguruje Rok Kapłański. Będzie on związany ze 150. rocznicą śmierci patrona proboszczów – św. Jana Marii Vianneya. Tematem przewodnim Roku Kapłańskiego będzie hasło: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Zakończeniem będzie planowane na 19 czerwca 2010 r. Światowe Spotkanie

Kapłańskie. Podczas tego roku jubileuszowego Benedykt XVI ogłosi św. Jana Marię Vianneya patronem wszystkich kapłanów świata. Wierni będą mogli uzyskać odpust zupełny w określone przez biskupa miejsca w określone przez biskupa miejsca dni pod zwykłymi warunkami, ofiarując modlitwy oraz dobre uczynki w intencji kapłanów.

Jędrzej Rams

## Manifest wiary



KSIĘGA W PROCESJI. W Piśmie Świętym możemy odnaleźć prawdziwego Boga, nie tylko tekst

Tegoroczna uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej przypada w czwartek 11.06. Najważniejszym punktem obchodów tego święta jest tradycyjna procesja z Najświętszym Sakramentem po ulicach naszych miejscowości. Warto pamiętać o wartości tej procesji. Bardzo popularne są dzisiaj manifestacje antykatolickie. Procesja eucharystyczna to z kolei nasza, świadoma manifestacja wiary. Niektóre tegoroczne procesje będą miały nowy element – przed Najświętszym Sakramentem będzie niesione Pismo Święte. Zwyczaj niesienia Biblii w procesji znany jest co najmniej od początku XX. w. Jak podaje Magisterium Kościoła – w Księdze Życia znajduje się nie tylko słowo Boga, ale przede wszystkim sam żywy Bóg.

mio

## Boże Młyny

**KRZESZÓW.** Od 7.06 w krzeszowskim sanktuarium będzie otwarta wystawa fotografii wykonanych przez ks. prof. Tadeusza Fitycha, wieloletniego sekretarza kard. Vlka. Po Eucharystii o godz. 12 autor i pomysłodawca wystawy przedstawi wszystkim obecnym cele i sens zorganizowania wystawy oraz opowie o ciekawostkach i odkryciach, których dokonał podczas sporządzania dokumentacji małej architektury sakralnej. Podczas spotkania będzie sprzedawany katalog wystawy „Boże Młyny”, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na pokrycie kosztów związanych z przygotowaniem ekspozycji. Wystawa „Boże Młyny” to prezentacja specyficznej śląskiej duchowości na podstawie fotograficznej podróży po kapliczkach z obszaru kudowsko-nachodzkiego. Prezentowana jest po raz drugi,



**Przydrożne kapliczki są niewątpliwie unikatowym rysem naszej pobożności**

a jej premiera odbyła się na początku maja w Kudowie-Zdroju, gdzie mieszka dzisiaj emerytowany profesor. **ord**

## Dzieciom radość



**TPD ma powody, by chwalić się swoimi niemałymi osiągnięciami w pracy z dziećmi**

**LEGNICA.** Pod takim hasłem odbyły się główne uroczystości obchodów 90-lecia TPD w Legnicy i okręgu legnickim. W Teatrze Modrzejewskiej odbył się koncert zespołów dziecięcych, wcześniej zaprezentowano film „Z legnickim TPD w XXI wiek”, pokazujący różnorodne formy działalności i pomocy dzieciom. Odznaczono 30 długoletnich działaczy TPD medalami dr. Henryka Jordana, które otrzymali m.in.: Artur Wira z Budziwojowa, dr Halina Stawik z Legnicy, Krystyna Sziler z Legnicy. Złote odznaki „Zasłużony dla TPD” otrzymali Elżbieta Dążkiewicz-Kierzkowska

z Legnicy i Janina Mazur z Bieniowic, natomiast odznaki „Przyjaciel Dziecka” oraz legnickie statuetki „Nade wszystko dziecko” wręczono: Marianowi Kobdzie z Radwanic, Jadwidze Łoś z Polkowic, Wandzie Kucner ze Ścinawy, Danucie Jamrozik ze Świerzawy, Lucynie Kołodyńskiej z Legnicy, Irenie Siwak ze Złotorzy i Jadwidze Kryglewskiej z Lubina. Przed uroczystością odsłonięto tablicę pamiątkową na byłej siedzibie Domu Dziecka, prowadzonego przez TPD w latach 1945–1953 dla tzw. sierot wojny (obecnie budynek Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych). **mio**

## Wybrać Boga

**LEGNICA.** Zbliżające się wakacje są dla wielu młodych ludzi czasem wyboru dalszej drogi życia. Siostry z Karmelu zapraszają młodzież żeńską, która ukończyła 18. rok życia, na rekolekcje. Odbędą się one od 24 do 28.06 w Legnicy przy ulicy Okrzei 20. Jak w każdym tego typu spotkaniach, nie zabraknie codziennej Eucharystii, spowiedzi, adoracji, konferencji, warsztatów czy towarzyszenia

duchowego. Wszystko w niezbędnej przestrzeni milczenia, samotności i ciszy. Rozpoczęcie w środę o godz. 16, zakończenie – w niedzielę ok. godz. 10. Jeśli możesz, zabierz ze sobą śpiwór i notatnik. Zgłoszenia do 19 czerwca. Kontakt: s. Agnella, tel: (076) 724 43 41, karmelitankilegnica@wp.pl oraz s. Jonatana: 664 823 336, (034) 315 20 02, kroczyce@karmelitanki.pl. **drz**

## Pierwszorzędne muzeum

**BOLESŁAWIEC.** Muzeum Ceramiki zdobyło główną nagrodę w konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla”, wyprzedzając o jedną lokatę Muzeum Narodowe w Wrocławiu. Nagroda trafiła w ręce bolesławieckich muzealników za monograficzny album poświęcony bolesławieckiej ceramice. „Sybilla” jest konkursem, który ma już prawie 30-letnią historię. Jej twórcą i organizatorem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W świecie muzealników jest to najbardziej prestiżowe wyróżnienie. Zwycięska monografia powstała przy wystawie ceramiki Reinholda. Książka prezentuje niezwykle dzieje tego słynnego przedwojennego twórcy. Dzięki publikacji i zawartych w niej setkom fotografii można dzisiaj podziwiać przedmioty produkowane w fabryce Reinholda, które posiadają bogate, unikatowe zdobnictwo, wysoki poziom estetyczny i artystyczny. **jr**



**Ceramiki Reinholda wyprzedzały swoją epokę pod względem wzornictwa i użyteczności**

## Koncert papieski

**LEGNICA.** Z okazji 89. rocznicy urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, 24 maja w kościele franciszkanów pw. św. Jana Chrzciciela w Legnicy odbył się tzw. koncert papieski. W programie artystycznym znalazły się m.in. utwory Franciszka Schuberta, wśród których królowała wieńcząca całość „Stabat Mater”, ale także melodie zwyczajowo kojarzone z Ojcem Świętym. Wszystko to odbyło się dzięki współpracy parafii z pobliską szkołą muzyczną. Wśród wykonawców znalazły się dziecięco-młodzieżowy chór i orkiestra

z Zespołu Szkół Muzycznych w Legnicy oraz chór kameralny „Misericordia” z parafii Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu. **jer**

Konferencja „Wolność religijna fundamentem innych wolności”

# Życie wartości kurczaka

Przyjechali do legnickich studentów, żeby im opowiedzieć o chrześcijanach mordowanych na Bliskim Wschodzie. Bo na świecie co trzy minuty ginie za wiarę chrześcijanin.



**Ks. Waldemar Cisko: – Najlepszą formą wspierania chrześcijan w Ziemi Świętej mogłoby być kupowanie od nich produktów**

Anna Walczyk jest dziennikarką, fotografikiem, archeologiem i szefem agencji informacyjnej Ann Media. Kilkanaście ostatnich lat spędziła w Betlejem. To, co tam zobaczyła, utrwaliła na kilku tysiącach zdjęć. Dzięki zaproszeniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, kilkadziesiąt fotografii Anny Walczyk można było oglądać przez ostatni miesiąc w pomieszczeniach uczelni. Koptyjskie i ormiańskie świątynie, zadumani mnisi, ciężka praca, zabawa i uroczyste nabożeństwa znakomicie oddawały klimat Ziemi Świętej.

– Niełatwo jest uzyskać zgodę na fotografowanie tych miejsc. Ale jeszcze trudniej jest oddać na fotografiach grozę prześladowań chrześcijan – mówiła Anna Walczyk podczas konferencji prasowej, którą w poniedziałek (25.05) zorganizowano w legnickiej PWSZ.

O tych prześladowaniach umiał za to sugestywnie opowiadać ks. Waldemar Cisko, dyrektor polskiego oddziału organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie. – Rocznie 170

tys. chrześcijan na świecie jest zabijanych za swoją wiarę. Na Bliskim Wschodzie jeszcze kilkanaście lat temu było ok. 20 proc. osób wyznających chrześcijaństwo. Dziś to niespełna 1 proc. – mówił ks. Cisko.

Pomoc Kościołowi w Potrzebie działa jeszcze m.in. w Indiach, Iraku i Ameryce Płd. W Legnicy promowano książkę, wydaną przez PKwP – „Prześladowani i zapomniani”.

O potrzebie mówienia w Polsce o nieznanym faktach prześladowań chrześcijan na świecie apelował także Michael Abdalla, Syryjczyk mieszkający od kilkadziesiątu lat w Polsce. – Niektórzy politycy, wzorem Francji, postulują wprowadzenie zakazu noszenia symboli religijnych w polskich szkołach, aby nie urazić religijności niechrześcijan. A dlaczego nikt nie mówi o prawdziwych ofiarach, jakie ponoszą co dzień chrześcijanie np. w Darfurze, gdzie jedno ich życie nie jest warte więcej niż życie kurczaka? – mówił Abdalla.

Oprócz wiedzy o tych faktach, ks. Cisko zwrócił uwagę na potrzebę, aby pielgrzymujący



**Ks. Waldemar Cisko, dyrektor polskiego oddziału Pomocy Kościołowi w Potrzebie, prezentuje książkę „Prześladowani i zapomniani”**

do Ziemi Świętej pomagali tamtejszym chrześcijanom, choćby kupując u nich pamiątki czy inne produkty. – W programie większości wycieczek, np. do Betlejem, nie ma miejsca na drobne zakupy, a to chyba najlepsza forma pomocy tamtejszym chrześcijanom. Oni nie chcą jałmużny. Chcą, żeby ich życie uległo poprawie dzięki ich własnej pracy i naszej wiedzy o trudnym świecie, w którym przyszło im żyć – mówił do zebranych ks. Waldemar Cisko. Anna Walczyk dodawała, że w kraju, przez który przebiegał przed wiekami Jedwabny Szlak, na którym stały obok siebie kościoły i meczety, nie powinno być miejsca na nietolerancję i nienawiść.

W poniedziałkowym spotkaniu udział wzięli udział m.in. bp pomocniczy diecezji legnickiej Marek Mendyk, przedstawiciele Amnesty International oraz kilkuset studentów legnickiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

**Roman Tomczak**

## Specjalny festyn w elżbietańskim Domu Dziecka

# W tym roku dla siebie

Kto powinien pomagać innym jak nie siostry zakonne? – myślą często ludzie.

**Jednak i one same czasami potrzebują pomocy.**

W niedzielne popołudnie Dom Dziecka Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Legnicy zatętnił życiem. Innym, świętym życiem. W ciągu kilku godzin przez podwórze placówki przewinęło się wielu legniczan, którzy przybyli na wielki rodzinny festyn.

Tradycyjne spotkania, organizowane od kilku lat przez siostry elżbietanki, mają liczne grono przyjaciół i sympatyków. Pierwsze festyny były skierowane do legniczan, by spopularyzować ideę i uzmysłowić im, że dom dziecka nie jest odległym



**Na festynie nie mogło zabraknąć szczudlarzy, dmuchanych zamków czy pokazów tancerzy z ogniem i wielu zabaw dla dzieci**

miejsцем, lecz znajduje się tuż obok, po sąsiedzku.

– W czasie jednego z pierwszych festynów okazało się, że „straciliśmy” na nim pieniądze – wspomina siostra Emilia Danuta Stebel, dyrektor placówki. – Częściowo

było to zamierzone, bo chcieliśmy dotrzeć do dzieci z najbliższych, uboższych dzielnic Legnicy – dodaje siostra.

W kolejnych latach uzbierane pieniądze siostry oddawały na różne formy pomocy dzieciom.

Wspierały też inne placówki. Jednak tegoroczny festyn był zdecydowanie inny. – W tym roku same musimy o sobie zadbać – twierdzi siostra dyrektor. – Nie jest to może sympatyczne, lecz nasza placówka otrzymała o wiele mniej środków na utrzymanie niż zazwyczaj. Niewspółmiernie mniej od podobnych placówek będących na garnuszk państwa. W pewnym sensie przez to, że jesteśmy placówką kościelną, otrzymujemy mniej. A wydatków mamy sporo – dodaje.

Te wydatki to nie tylko wymiana instalacji elektrycznej czy wodno-kanalizacyjnej. To przed wszystkim proza życia – jedzenie, ubrania, wyprawki do szkoły. Dlatego też tegoroczny festyn miał pomóc znaleźć część środków, choć – jak przyznają siostry – ciągle najważniejsze były dzieci i ich radość. I dlatego pojawili się szczudlarze, straż pożarna z wozami bojowymi, dmuchane zamki, prawdziwy zespół muzyczny, gry i zabawy. No i morze miłości.

**Michał Orda**

## Ruszają nowe prace konserwatorskie w sanktuarium

# Siła argumentów

Troska o świątynię parafialną zawsze się opłaca. Jak pokazuje przykład Bolesławca – niekiedy zostaje wynagrodzona szybciej niż myślimy.

Najnowsze prace w bolesławieckim sanktuarium ruszyły z końcem maja.

Remonty świątyni ciągną się już przeszło 7 lat. Nie jest to może rekordowy czas, bywają bowiem dłuższe remonty, lecz ważne są efekty i wysiłek, jaki w prace wkładają miejscowi wierni.

I trochę naciągając tekst Pisma Świętego, można

powiedzieć, że sprawdziły się słowa: „kto ma, temu będzie dodane”.

Remont jest dosyć kosztowny. Bolesławianie szukali więc braku pieniędzy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie było to ani łatwe, ani przyjemne. – W pierwszym etapie odrzucono nasz wniosek, gdyż – według ministerstwa – nie spełnialiśmy odpowiednich wymogów – mówi ks. prałat Andrzej Jaroszewicz, proboszcz sanktuarium. – Zwróciliśmy się jednak do urzędników o ponowne rozpatrzenie naszej prośby. Mielśmy ku temu powód, ale i prawo. Zwłaszcza prawo moralne – dodaje.

**Mimo kilkuletnich remontów, wiele dzieł nadal jest w opłakanym stanie**

W sumie podczas tych lat remontów, które pochłonęły już prawie 3 mln złotych, wkład własny bolesławian wyniósł prawie połowę wszystkich środków. W porównaniu z innymi podobnymi remontami jest to bardzo wysoki odsetek. O ile nie najwyższy. Argumentacja i fakty podziałały – ministerstwo rozpatrzyło wniosek ponownie i pieniądze się znalazły. – Dostaliśmy jeszcze fundusze ze strony samorządu wojewódzkiego oraz gminnego – wylicza proboszcz.

Wszystkie pieniądze pójdą na odnowienie trzech ołtarzy i trzech barokowych obrazów. Dodatkowo odrestaurowane zostaną freski Jerzego Wilhelma Neunhertza, wnuka nie mniej zdolnego Michaela Willmana, twórcy malowideł w sanktuarium w Krzeszowie. **jer**



Konkurs mobilizuje do poznawania Biblii

# Detektyw w szkole

## Młodzież nie zna

### Pisma Świętego nawet

na podstawowym poziomie.

A to utrudnia nie tylko wiarę, ale również i naukę.

Najwięksi przeciwnicy religii chrześcijańskiej doceniają jej wkład w kulturę i sztukę. Nie negują wielkich wpływów Pisma Świętego na powstawanie w ciągu wieków wielkich dzieł. Twierdzą nawet, że trzeba poznać to oryginalne dzieło literackie, by móc zrozumieć kulturę europejską. Tylko jest jeden problem. Młodzież niechętnie sięga po jakiegokolwiek książki, a co dopiero po te grubsze. Wiara młodych też pozostawia wiele do życzenia. Więc jak sprawić, żeby młodzież, która ma zdawać maturę, zainteresowała się Pismem Świętym i sztuką?

## Fikcja i prawdziwe znaki

Można powiedzieć żartobliwie, że tylko kryminały kręcą ludzi. Dlatego w lubińskim zespole szkół przy ul. Kościuszki od września młodzi walczą o laury w konkursach dotyczących „rozszyfrowywania” dzieł sztuki. W tym też nurcie odbyła się prelekcja redaktora „Gościa Niedzielnego” Leszka Śliwy. Jest on absolwentem historii Uniwersytetu Śląskiego i miłośnikiem sztuki. Temat, którym dzielił się z młodymi, ukazywał sztukę z nieco innej strony. Niekoniecznie jako „zbiór kolorowych plam”.

– Spotykam stwierdzenia, że obrazy są jak niemy film – opowiada Leszek Śliwa. – Dzisiejsze filmy są o tyle ciekawsze, że emanują kolorem, szybkością i przede wszystkim – dźwiękiem – dodaje. Świetnym tego przykładem jest ostatni film, robiący furorę w polskich kinach – „Anioły i demony”. Zagadka kryminalna, sprytnie wplątana w sztukę, spowodowała ogromne zainteresowanie dziełami sztuki, opisanymi w książce Dana Browna. – Cała intryga i nadanie znaczenia poszczególnym dziełom sztuki jest fikcją literacką, do której autor ma pełne prawo – zaznaczył wykładowca. – Zachęcam was do odkrywania tajemnic i znaczeń prawdziwych znaków w obrazach czy rzeźbach. One są fascynujące, ale – co ważniejsze – pouczające – dodał.

W czasie wykładu pod lupę trafiły dzieła pędzla m.in. Leonarda da Vinci i Rafaela. Na ich podstawie Leszek Śliwa przybliżył znaczenie wielu symboli, zawartych na tych płótnach.

JEDRZEJ RAMS



Wykładowca uczył, że umiejętność odczytywania dzieł sztuki prowadzi po pierwsze do ich zrozumienia, a po drugie – daje wielką satysfakcję

## Polski ze sztuką

Wykład historyka był zwieńczeniem cyklu konkursów o sztuce, w których swoją wiedzę prezentują uczniowie szkoły. – Zgłaszają się do nich różni uczniowie, czasem zawodnicy się powtarzają, ale nie jest to zbyt częste – mówi Krystyna Drexler-Wawrzyniak, nauczycielka. To ona była pomysłodawczynią całego przedsięwzięcia. W szkole zajmuje się językiem polskim oraz wiedzą o kulturze. Właśnie z doświadczeń związanych z oboma przedmiotami narodził się konkurs o sztuce. Każdej jego edycji towarzyszy referat na temat omawianego motywu. Gdy tematem był święty Paweł, referat opisywał jego dzieje, gdy motywem była Maryja, wykład poświęcony był Jej roli w życiu Jezusa, ale też wprowadzał informacje o znanych objawieniach i miejscach szczególnego kultu.

W referacie pojawiają się generalnie treści biblijne, ale też historyczne i literackie (np. potop szwedzki, obrona Jasnej Góry, śluby Jana Kazimierza, odwołanie do „cudu nad Wisłą” – przy konkursie poświęconym Maryi). Czasem też wprowadzane są treści związane z historią

sztuki (np. tradycja ukazywania postaci św. Józefa w malarstwie – przy okazji tematu związanego ze Świętą Rodziną).

## Konkurs interdyscyplinarny

Po referacie wprowadzającym, który przygotowują uczniowie pod kierunkiem nauczyciela, zawodnicy omawiają wybrany przez siebie obraz, a ich wystąpienia ocenia jury. Oczywiście, konkurs rozgrywa się przed widownią, która składa się z różnych klas.

– Cały cykl ma charakter edukacyjny, bo łączy wiedzę z zakresu sztuki, literatury, historii, religii – mówi nauczycielka. – Pokazuje tradycje kulturowe, zbudowane na podstawie przekazu biblijnego, upowszechnia treść samej Biblii i ułatwia młodemu człowiekowi zrozumienie tekstów kultury we właściwym kontekście – dodaje.

I tak w walce o laury młodzi przedstawiali m.in. „Niepokalane Poczęcie” Giovanniego Battisty Tiepolo, „Nawrócenie św. Pawła” Caravaggia, „Jezusa w domu rodziców” Millais, czy „Nauczanie św. Pawła” Rafaela Santi.

Jędrzej Rams

## Święto górnołużyckiej sztuki budowlanej

# Na zrąb z przysłupami

Ponad 50 tzw. domów przysłupowych, charakterystycznych dla architektury górnołużyckiej, **odwiedziło ostatniego dnia maja kilkanaście tysięcy turystów.**

Śpośród udostępnionych tego dnia obiektów, tylko pięć znajduje się na terenie Polski. Są to: Dom Kołodzieja w Zgorzelcu, przeniesiony wraz z ogrodem w roku 2005 z nieistniejących już Wigancic Żytawskich koło Bogatyni, wyremontowany przed kilkoma laty dom przysłupowy w Łaziskach koło Bolesławca, dwa domy przy ul. Waryńskiego (nr 17 oraz 24) w Bogatyni oraz będący od dłuższego czasu symbolem regionu Ostry Narożnik w Sulikowie. Z przyczyn remontowo-budowlanych w tym roku nie udostępniono turystom domu przysłupowo-zrębowego przy pensjonacie „U Prezesa” w Szklarskiej Porębie Średniej.

V Dzień Otwarty Domów Przysłupowych to inicjatywa kulturalna, realizowana na styku granic trzech państw: Polski, Czech i Niemiec. Ma na celu m.in. popularyzację kultury lużyckiej w świadomości Polaków, Czechów i Niemców.

– W ostatnią niedzielę, pomiędzy godz. 10 a 17, udostępniono łącznie 54 domy w typowym dla Górnych Łużyc stylu. Natomiast w 20 miejscowościach odbyły się spacerowe lub wycieczki rowerowe po tej pięknej krainie – mówi Emil Mendyk, jeden z organizatorów akcji.

Szacuje się, że z atrakcji V Dnia Otwartego Domów Przysłupowych skorzystało ok. 14



**Najwięcej dobrze zachowanych domów przysłupowych znajduje się w Niemczech.**  
NA ZDJĘCIU: dom w Schirgiswalde

tys. osób, głównie z Polski i Niemiec. Jak zapewnia Emil Mendyk – domy przysłupowo-zrębowe są dla tego regionu równie charakterystyczne, jak domy w stylu podhalańskim dla okolic Zakopanego. – Z tym, że nasze są bardziej skomplikowane i... piękniejsze – zapewnia z uśmiechem.

Typowy dom przysłupowo-zrębowy (zwany niekiedy lużyckim) składa się z dwóch części: dolnej, zbudowanej z drewna, izby zrębowej (poziome, ociosane belki, łączą się na rogach budynku „na zrąb”) oraz nadbudowanej konstrukcji szachulcowej (tzw. mur pruski), która opiera się na zewnętrznych, drewnianych słupach, zwanych przysłupami.

– W konstrukcji tej spotykają się więc dwie tradycje budowlane: typowe dla Europy Środkowo-Wschodniej budownictwo drewniane oraz rozprzestrzeniona na obszarze języka i kultury

niemieckiej konstrukcja szachulcowa. Także na płaszczyźnie budowlanej Górne Łużycy okazują się przestrzenią styku kultury słowiańskiej (czeskiej, serbołużyckiej i polskiej) oraz niemieckiej – wyjaśnia Emil Mendyk.

Do dziś zachowało się około 19 tys. domów przysłupowo-zrębowych. Po stronie polskiej najwięcej, bo ok. 400, w okolicach Bogatyni, Zawidowa i Leśnej. Organizowany co roku w końcu maja Dzień Otwarty Domów Przysłupowych ma pokazać m.in. mieszkańcom naszej diecezji wyjątkowe piękno tej architektury regionalnej i zachęcić ich do dbania o ten niezwykły skarb, niespotykany gdzie indziej w Europie. W dalszym bowiem ciągu – zwłaszcza w polskiej części regionu, w mniejszym stopniu także w Czechach – wiele z tych architektonicznych pereł pozostaje w bardzo złym stanie technicznym.

Andrzej Felak

## 20 lat wolności bohaterskiego miasta Lubin pamięta

W 20. rocznicę wolnych wyborów, samorządowcy oddali hołd ofiarom lubińskiego Sierpnia '82.

Z inicjatywy wójta gminy Lubin Ireny Rogowskiej w środę 27 maja w sali konferencyjnej urzędu odbyła się uroczysta, nadzwyczajna sesja Rady Gminy. Przebiegała pod hasłem „Razem 1989–2009. Wolność, samorządność, odpowiedzialność”, a została zwołana z okazji 20. rocznicy narodzin wolności, będącej następstwem wyborów z 4 czerwca 1989 roku. Wśród zaproszonych gości byli starosta lubiński oraz prezydent miasta. W programie uroczystej sesji przewidziano m.in. okolicznościowy wykład i wystąpienia zaproszonych gości, a także przyjęcie okolicznościowej rezolucji w formie uchwały Rady Gminy. Uczestnicy sesji wspólnie złożyli kwiaty pod pomnikiem Ofiar Lubina '82.

Lubin szczególnie gorzko i dramatycznie przeżył czasy stanu wojennego. 31 sierpnia 1982 r., w drugą rocznicę podpisania tzw. porozumień sierpniowych z Gdańska i Jastrzębia, na ulicach Lubina doszło do pokojowej manifestacji, brutalnie spacyfikowanej przez ZOMO. W jej wyniku od kul zginęło trzech górników. 10 lat później w tym miejscu odsłonięto pomnik Ofiar Lubina '82. **af**



**Pod pomnikiem Ofiar Lubina złożono hołd bohaterom Sierpnia '82**

## XVI Otwarte Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota

# Koloratki nad miskami

**Ks. Bartłomiej Błoński** z parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Siechnicach (diecezja świdnicka) został tegorocznym mistrzem Polski w płukaniu złota.

Szesnaste Otwarte Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota trwały przez dwa ostatnie dni maja. W tym czasie przeprowadzono kilkanaście konkurencji, które wyłoniły tegorocznych mistrzów Polski w kilku kategoriach, m.in. profesjonalistów, amatorów i starostów powiatowych.

Po raz drugi przeprowadzono zawody na najlepszego poszukiwacza złotych drobin



ROMAN TOMCZAK

**W tym roku najlepsi europejscy płukacze szukali złotych grudek w przygotowanych wcześniej basenach. Na poszukiwania w Zalewie Złotoryjskim było za zimno**

w koloratce. W szranki zawodów w kategorii księży stanęło czterech duchownych: ks. Krzysztof Czyż i ks. Wojciech Kempski (oba ze Złotoryi) oraz ks. Bartłomiej

Błoński z parafii w Siechnicach i ks. Kacper Radzki z Wrocławia, reprezentujący archidiecezję wrocławską. Mimo że płukaczom złota w koloratkach

pogoda nie sprzyjała, aktualny mistrz Polski zapewniał, że rzęsy deszcz nie zrobił na nim wrażenia. Zresztą ulewa straciła na impecie dokładnie wtedy, kiedy nad miskami do płukania złota pochylił się księża. Wzbudziło to uzasadnione podejrzenia jury o ściślejsze niż u pozostałych zawodników kontakty z niebem.

W zawodach brali udział zawodnicy z Polski, Niemiec, Czech, Belgii i Holandii. Głównym organizatorem Mistrzostw Polski w Płukaniu Złota było Bractwo Kopaczy Złota ze Złotoryi oraz lokalne samorządy. Podczas trzech dni imprez towarzyszących nad Zalewem Złotoryjskim odbyło się kilka koncertów rockowych, prezentacje euroregionalne i występ orkiestry dętej. Swoje zajęcia mieli też zuchy oraz harcerze ZHP.

**Roman Tomczak**

## Wizyta pątnicza dolnośląskich samorządowców na Litwie

# Marszałek na Rossie

Wicemarszałek woj. dolnośląskiego **Piotr Borys** uczestniczył w pielgrzymce do Wilna, zorganizowanej przez kard. Henryka Gulbinowicza oraz wrocławskie Radio Rodzina.

Pielgrzymka po Litwie rozpoczęła się 27 maja od odwiedzin położonych 23 km od Wilna Troków. Liczące 7,2 tys. mieszkańców miasto to jedna z największych atrakcji turystycznych Litwy. Zamieszkuje je jeden z najmniejszych narodów europejskich – Karaimowie. Założony w końcu XII w. gród stał się jednym z dwóch – obok

Wilna – litewskich ośrodków państwowotwórczych.

Uczestnicy pielgrzymki odwiedzili także cmentarz Na Rossie, gdzie złożyli kwiaty na grobie, w którym 12 maja 1936 r. pochowano serce marszałka Józefa Piłsudskiego. Cmentarz Na Rossie to prawdziwa skarbnica pamiątek kultury polskiej w Wilnie, jedna z czterech najważniejszych – obok warszawskich Powązek, krakowskiego cmentarza Rakowickiego i lwowskiego Łyczakowa – nekropolii polskich.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była Msza św., koncelebrowana przez kard. Gulbinowicza, odprawiona przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej. W nabożeństwie, oprócz polskiej delegacji, uczestniczyli także mieszkańcy Wilna, w tym wielu mieszkających tam Polaków.

Program litewskiej pielgrzymki przewidywał jeszcze m.in.



MIKOŁAJ PIANK

**Piotr Borys, wicemarszałek woj. dolnośląskiego, odwiedził na wileńskim cmentarzu Na Rossie grób z sercem Józefa Piłsudskiego**

zwiedzanie stolicy kraju i jej wielu wspaniałych zabytków. Największe wrażenie na pątnikach zrobiły m.in. XIV-wieczna katedra św. Stanisława, kościół św. Jakuba i Filipa oraz kościół franciszkanów pw. Wniebowstąpienia NMP, będący najcenniejszą budowlą okolic ulicy Trockiej. – Przepiękny jest także

kościół św. Anny. To prawdziwe arcydzieło, odznaczające się rzadko spotykaną urodą i elegancją, lekkością i śmiałością rozwiązań konstrukcyjnych – mówił marszałek Piotr Borys. Wizytę na Litwie zakończył spacer pielgrzymów po wileńskim Ryнку.

**Andrzej Felak**

PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja w Chmielieniu

# Stolica sportu

**„Najlepszego trenera znajdziecie w Bogu. Najlepszy doping – w modlitwie”** – tymi słowami ks. Szymon Bajak zdobywa serca i umysły najlepszych sportowców w kraju.

Chmielień to wieś niedaleko Lubomierza. Wzmiankowana już w średniowieczu, jest przykładem tzw. wsi łańcuchowej, ciągnącej się kilometrami wzdłuż drogi. Jednak nie ze swojej bogatej historii ani zabytkowego kościoła Chmielień słynie w całej Polsce. Raz w roku do tej małej wsi zjeżdżają najbardziej utytułowani polscy sportowcy. I najbardziej wierni Kościołowi.

## Modlitwa pamięci

Co roku w maju przez brame kościoła parafialnego wartkim nurtem płynie rzeka sportowców. Wita ich transparent zapewniający, że są we właściwym miejscu. Tak, to tutaj jest nieformalna stolica sportu naszej diecezji. Dlatego są tu m.in. piłkarze, koszykarze, pięściarze, waterpolowcy, piłkarze ręczni, trenerzy i działacze sportowi. Termin spotkania nie jest przypadkowy. Maj to przecież miesiąc Jana Pawła II, papieża sportowca. To dla niego to spotkanie.

– Jedni sadzą papieskie dęby, organizują koncerty i konkursy wiedzy o Janie Pawle II, my postanowiliśmy wspomóc inicjatywę ks. Szymona – budowy żywego pomnika, w dodatku sportowego – mówią zawodnicy i nazywają to swoje spotkanie „modlitwą pamięci o Janie Pawle II”.

## Edyta na medal

Chmielęńskie święto sportowców, może dlatego że odbywa się tylko raz w roku, ma bardzo napięty program. Najważniejsze miejsce podczas niedawnego spotkania zajmowała Msza św., podczas której główny celebrans ks. Michał Bajak mówił: – Wyrażam wielką radość, że mogę



ZDJEŃCIE ROMANTOMCZAK

**Już po raz drugi do Chmielienia przyjechali najlepsi polscy sportowcy. NA DOŁE: Kościół parafialny w Chmielieniu został zbudowany w 1705 r.**

w niewielkim Chmielieniu modlić się z ludźmi wielkiego sportu w intencji powiększenia grona świętych w Kościele, o włączenie sługi Bożego Jana Pawła II do grona błogosławionych i świętych. Dziękuję wam za to dzisiejsze, niecodzienne »sportowe zgrupowanie« dla kondycji ducha.

Pewni tego, że Jan Paweł II patrzy na ich dzieło z nieba, ze wzruszeniem przyjęli wiadomość, że jedna z uczestniczek sportowego spotkania zdobyła się na niezwykle gest. Edyta Koryzna, do niedawna reprezentantka Polski w koszykówce, srebrna medalistka mistrzostw Polski, przekazała swój medal na licytację, z której dochód będzie przeznaczony na leczenie chłopca z Zielonej Góry, chorego na raka oczu.

## Pomocna dłoń rady

Parafię w Chmielieniu kochają nie tylko sportowcy. Kochają

ją przede wszystkim miejscowi parafianie. A kto kocha swoją parafię, ten najlepiej wie, jak smakuje miłość do Boga. Dlatego nikogo nie dziwi, że jeszcze do niedawna w trzech miejscowościach parafii było ponad 60 ministrantów. Dziś jest nieco mniej, ale radość służenia ołtarzowi mocno tkwi w tutejszej młodzieży. Róże Żywego Różańca modlą się za pomyślność parafii, w której prężnie działa zespół synodalny. Rada parafialna, której pomoc tak ceni sobie ksiądz proboszcz, ma swój odpowiednik także w filialnym Radoniowie. Marian i Regina Przybyłowscy, Wiesław i Ewelina Bochdziewicz czy Mirosław Szostak to filary współpracy z proboszczem.

Roman Tomczak

## Zdaniem proboszcza



– Miłość do sportu noszę w swoim sercu od zawsze. Tą chrześcijańską miłością do sportu, chcę zarażać

młodzież. Zadanie mam ułatwione, bo moim wielkim mistrzem w propagowaniu sportowego trybu życia był sługa Boży Jan Paweł II. Zawsze chciałem swoim duszpasterzowaniem pielęgnować szlachetne zasady fair play i łączyć je z ewangelicznym przesłaniem. Spotkania sportowców w Chmielieniu dowodzą, że moja misja nie była bezcelowa. Dziś – ze względu na mój wiek – chciałbym, żeby uważano mnie bardziej za kapelana ludzi sportu niż organizatora sportowych imprez. Byłoby mi już po prostu trudno organizować, jak dawniej, spartakiady i mistrzostwa dla np. ministrantów. Lepiej, żeby sprawami organizacyjnymi zajęli się młodszy. Ja swoim dorobkiem organizatorskim dałem im przykład, jak poważnie podejść do sportu. Bo ja nigdy nie chciałem iść na łatwiznę. Zawsze można rzucić młodzieży piłkę i uważać, że kreuje się sportowe zachowania. Ale nie o to przecież chodzi. Do sportu i sportowców trzeba mieć po prostu sportowego ducha. Ja go mam.

Ks. Szymon Bajak

Ma 58 lat. Świecenia prezbiteratu przyjął we Wrocławiu w 1976 r. Proboszczem w Chmielieniu jest od 1987 r.



## Zapraszamy do kościoła

**MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:**  
sobota i środa **9.00**,  
poniedziałek i piątek **18.00**  
**MSZE ŚW. W NIEDZIELE:**  
**7.30, 12.00**

**ODPUST PARAFIALNY:**  
niedziela najbliższa 6 grudnia  
(św. Mikołaja)